KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 15 (27) Października.— Rok 1853. № 283. Jutro, ŚŚ. Szymona i Judy Tadeusza Ap:.

Z Petersburga, 7 (19) Października.

MANIFEST NAJWYŻSZY.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSJI,

i t. d., i t. d., i t. d.,

Obwieszczamy wszystkim wiernym NASZYM poddanym:— Dnia 5 Października r. b. Ukochana NASZA Synowa, CESARZEWICZOWA WIELKA XIĘŻNA MARJA ALEXANDRÓWNA, Małżonka Ukochanego Syna NASZEGO. NASTĘPCY TRONU CESARZEWICZA, wydała NAM na świat Wnukę, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM Córkę, której nadane zostało imię MARJA. — Takie CESARSKIEGO NASZEGO Domu zwiększenie Uważamy za nową oznakę dobrodziejstwa STWÓRCY NAJWYŻSZEGO, na NAS i na CESARSTWO NASZE zesłanego, a donosząc o tem wiernym poddanym NASZYM, Pozostajemy przekonani, że wszyscy zaniosą z NAMI do BOGA gorące modły, aby szczęśliwie wzrastała i dojrzewała Nowonarodzona.— Rozkazujemy pisać i mianować we wszystkich aktach, gdziekolwiek wypada, tę Ukochaną NAM Wnukę, Nowonarodzoną WIELKĄ XIEŻNICZKĘ, JEJ CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.— Dan w *Carskiem-Siole*, dnia 5 Października, roku od Narodzenia CHRYSTUSA PANA, tysiąc ośmset pięćdziesiątego trzeciego, a Panowania NASZEGO dwódziestego ósmego.— Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ Mości ręką podpisano: »MIKOŁAJ."

Dnia 20 b. m., Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, przejeżdżając przez m. *Częstochowę*, był spotkany przez Dowódzcę *Nizowskiego* pułku strzelców, Jenerała-Majora JO. Xcia *Chimszejewa*, i zadosyć czyniąc żądaniu i prośbie Jego, w pułkowym Śgo MIKOŁAJA Kościele, odprawił z przybyłem z nim i wojskowem Duchowieństwem, Śtą LITURGJĘ; po której mówił do ludu licznie zgromadzonego, słowo BOŻE z textu (1 Kor: XII 9) *o potrzebie łaski BOŻEJ dla człowieka, oraz o środkach do jej otrzymania.* Po czem JW. Pasterz był w Kościele XX. *Paulinów;* przy wchodzie, witany przez Prowincjała Klasztoru, oddawszy pokłon Cudownemu Obrazowi N. MARJI Panny, zwiedzał osobliwości tej słynnej Świątyni PAŃSKIEJ.

Rozkazem CESARSKIM, Pułkownik Sztabu Jlnego *Ulrigh 1*, Pomocnik Naczelnika Triangulacji Królestwa *Polskiego*, odkomenderowany został do Wojsk Instrukcyjnych, dla obeznania się z służbą frontową, i zajęcia następnie obowiązków Naczelnika Sztabu w wojskach.

Wczoraj, JW. JX. Bonawentura *Butkiewicz*, Protonotarjusz Stolicy APOSTOLSKIEJ, Doktor Śtej TEOLOGJI, Prałat Kustosz Katedry *Augustowskiej*, Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej *Warszawskiej*, i Członek Rady Wychowania Publicznego, wyjechał do *Sejn*, celem objęcia zarządów Dyecezji *Augustowskiej*, jako Wikarjusz Kapitularny i Administrator tejże Dyecezji.

JJWW. Rzeczy: Radca St: *Kruzenstern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, i Rzeczyw: Radca Stanu *Petrow*, powrócili z *Nowej Alexandrji*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Wincenty *Prądzyński*, powrócił z *Leźnicy*.

JW. Nadzieja *Swistanow*, Małżonka Rzeczywistego Radcy Stanu Szambelana Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Włoch*.

W d. 9 b. m. dano w *Ostrołęce* koncert instrumentalno-wokalny, i przedstawienie dramatyczne na cel dobroczynny. Mnóstwo osób miejscowych i z okolicy, pospieszyło przyjąć udział skuteczny w tej zabawie, urządzonej przez Radę Opiekuńczą miejscową.

P. *Rubie*, Artysta-malarz, autor obrazu MATKI BOZKIEJ z Dzieciątkiem JEZUS, i ŚŚ. Męczennikami STANISŁAWEM *Biskupem* i WAWRZYŃCEM *Dyakonem*, (dar R. Dw: *Marconi*, do Kaplicy tutejszego Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*), bawi obecnie w *Warszawie*, w przejeździe swoim do *Petersburga*.

Doszła tu wiadomość z listów prywatnych z *Drezna*, iż tamże w dniu 8 b. m., w obec Familji i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin Panny Anieli *Trzebińskiej*, Córki Teofila *Trzebińskiego*, b. Porucznika Pułku Strzelców konnych Gwardji b. W. P., i Anieli z *Łempickich;* z Panem Alexandrem *de Perillé*, Właścicielem Ziemskim we *Francji*.

Ś. p. Marjanna z Rozenfeldów, 1go ślubu *Górska*, 2go *Hebdowska*, 3go *Długosiewicz*, Obywatelka, w wieku lat 61, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostała Córka wraz z Zięciem, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Doszła tu smutna wiadomość z *Opoczyńskiego*. Xiądz Augustyn *Brzeziński*, Kanonik h. *Sandomierski*, Pleban Parafji *Odrowąż*, i Dziekan Dekanatu *Szydłowieckiego*, w przejeździe do wsi *Mniewa*, w tymże Dekanacie będącej, we wsi *Krasna*, skutkiem rozbiegania się koni, życie postradał. Xdz *Brzeziński* żył lat 60, w Kapłaństwie niespełna 30.

W dniu 23 z. m. umarł w m. *Pilicy*, po krótkiej słabaści, ś. p. Piotr *Oleszkiewicz*, Rejent Okręgu *Pilickiego*.

W dniu zaonegdajszym Jan *Kurzyna*, b. Dozorca Policyjny, lat 50 liczący, w domu pod Nr 1,509 zamieszkały, z niewiadomej dotąd przyczyny, nagle zmarł.

Zdając od czasu do czasu sprawozdania o Świątyniach Pańskich, musimy tu wspomnieć o odbytem w ciągu r. b. uroczystem poświęceniu odnowionego starożytnego Kościołka Śtej Barbary, przy mieście *Wieluniu* na dawnym smętarzu, w drugie Święto obchodu Zesłania Ducha Świętego. Kościołek ten za panowania *Kazimierza Wielkiego* 1350 r., na podziękowanie BOGU za uśmierzenie grasującego wówczas morowego powietrza, przez kilka pozostałych rodzin, które schroniły się do blizkiego lasu, z rosnących wtedy tam obficie modrzewów wystawiony, sam jeden z 7miu w rzeczonem mieście Kościołów, nie uległ żadnej zmianie, ani przygodzie; lecz ciężarem *pięciu wieków* obarczony, już w dwóch-trzecich częściach spróchniały, znacznie do upadku był nachylonym. Dopiero w roku zeszłym 1852, dobroczynnością Parafjan, gorliwych o pomnożenie chwały STWÓRCY swego, już to za złożone na potrzebne materjały pieniądze, już bezpośrednie własnych rąk przyłożenie, także na podziękowanie Panu BOGU za uśmierzenie epidemji cholerycznej, na około nawy kościelnej, teraz z miejscowego wapna stanął mur podpierający pozostałe na pamiątkę dawne modrzewiowe Prezbyterium; i znowu z nizkiej wieżyczki tego Kościoła rozległ się głos dzwonka, zwiastując tam pochowanym niegdyś zmarłym: że żyjące pokolenia na to święte miejsce modlić się przychodzą. Po Wotywie w Kościele parafjalnym i poświęceniu nowych Obrazów i odświeżonych przez Rafała *Kredo*, Kleryka Zakonu XX. *Reformatów Wieluńskich;* po processjonalnem przejściu przy religijnych śpiewach, w przestankach których brzmiała muzyka pod dyrekcją P. Wacława *Orzeszki;* wreszcie, po ustawieniu tychże Obrazów w Ołtarzach: Śtej Barbary w Wielkim, Sgo Rocha na lewej, i Śtej Rozalji na prawej stronie, celebrujący W. JX. Kanonik Piotr *Kaczorkiewicz*, Dziekan *Wieluński*, Proboszcz przyległej parafji *Czarnożylskiej*, poświęcił nowy mur zewnątrz i wewnątrz; następnie odprawił Summę przed Wielkim Ołtarzem; podczas której W. JX. Kanonik Antoni *Lenkiewicz*, Proboszcz miejscowy, z balkonu nad wielkiemi drzwiami urządzonego, wygłosił słowo BOŻE do licznie zebranych parafjan, zajmujących cały smętarz, na którym spoczywają popioły ich dziadów, pradziadów i naddziadów. Po skończonem Nabożeństwie, statua N. MATKI BOZKIEJ *Łaskawej*, niesiona przez Kleryków Zakonu XX. *Reformatow*, w assystencji Bractw, z 15tą chorągwiami i gorejącemi świecami, odprowadzoną została do Kościoła XX. *Pijarów*. Słońce na wypogodzonem Niebie całym blaskiem przyświecało temu religijnemu obrzędowi; najmniejszy wiatr nie poruszał rozwijających się liści na drzewach; rozległe pola i łąki majową zielonością i kwieciem przystrojone, uśmiechać się zdawały; a ptastwo w ogrodach i unoszące się w powietrzu nad głowami pobożnych, łączyło w jedną harmonję swoje śpiewy z nabożnemi pieśniami ludu. Nakoniec processja wróciła do Kościoła parafjalnego, a po odśpiewaniu Te Deum *Laudamus*, przy wystawieniu Przenajświętszego SAKRAMENTU, podczas *Salvum fac populum tuum* DOMINE, udzielono błogosławieństwo zgromadzonym wiernym, którzy z głębokiem rozrzewnieniem unieśli pocieszające dla serca ludzkiego przekonanie, że pomnożenie Chwały BOGA, jest prawdziwem i największem szczęściem człowieka na ziemi.

(A. n.) W d. 5 Sierpnia b. r., zeszła z tego świata Józefa z Maszadrów *Zahorowska*, Małżonka JW. Radcy Stanu Dominika *Zahorowskiego*. Ciche i pełne cnot życie przepędziła, oddana całkowicie obowiązkom żony i matki. Przemija szybko pamięć owych gwiazd jaśniejących nad horyzontem salonów, bo zaledwie jedne zagasną, to wnet nowe bożyszcza powita wrzawa i śmiech pusty, a przeminione giną w niepamięci, jak stare mody. Ale dobra żona i matka, buduje sobie nieśmiertelność prawdziwą na ziemi, wychowując przyszłość narodów. Taka niewiasta spełniając posłannictwo dane jej od BOGA, nosi charakter kapłanki, strzegącej ołtarza z świętemi tradycjami, a życie jej płynie jak pieśń wiążąca przyszłość z przeszłością. Oto najpiękniejsza missja niewiasty; biada tym ludom, których niewiasta nieoceniła wielkości tego powołania! Ś. p. Józefa *Zahorowska*, rozumiała swoje zadanie, a w krótkim, bo tylko 47mio-letniem życiu, wywiązała się całkowicie z swoich powinności. Mężowi słodziła troski pracowitego życia, krajowi wychowała synów i córki w bojaźni BOŻEJ, poszanowaniu dla obowiązków. Zostanie po niej pamięć na długo, bo ona duszę swoją przelała w osieroconą dziatwę. Kto z nas patrzył blisko na jej życie, przejął się pewną czcią i poszanowaniem, ten pewno do grobu poniesie z sobą jej pamięć. Żyła w nielicznem kółku towarzystwa, ale tyle rozlała w niem czystej miłości, że wszystkich osierociła i grubą okryła żałobą. Śmierć jej sama była wypadkiem zbytku poświęcenia dla obowiązków matki. Nie szanowaniem zdrowia, nabyła choroby, która ją powaliła na łoże boleści. Dwa lata przecierpiała prawdziwe męczeństwo, znosiła jednak boleści z rezygnacją religijną, a gasnąc, jeszcze w ostatnich godzinach błogosławiła i przestrogami opatrywała dziatwę, jak gdyby chciała im uprzytomnić się na całe życie. Świadek blizki Twoich prac, chciałem Cię uczcić tem wspomnieniem pośmiertnem, ale stanęłaś zbyt wysoko cnotami żony, matki i przyjaciółki, aby postać twoją słabem nakreślić piórem. Przyjmij chęć dobrą, którą razem z łzą porzuciłem na Twoim grobie, szanowna Pani! Spokój tobie w niebiosach, a na ziemi długa pamięć! — *M.*

(A. n.) W d. 14 b. m., po długiej i dotkliwej chorobie, zgasł w sile wieku, ś. p. Walenty *Bloch*, Adjunkt Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym *Warszawskim*, pogrążywszy w najgłębszym żalu czcigodną i najprzywiązańszą Małżonkę, z dwiema nieletniemi Córkami, oraz godną naśladowania wysokich cnót i macierzyńskich uczuć Rodzinę. Okrył on również ciężką żałobą swoich Przyjaciół i Kolegów, w których sercach na długo pamięć Jego towarzyskich zalet żyć będzie. Ś. p. Walenty *Bloch*, po ukończeniu dawnych szkół Wojewódzkich i pierwszych kursów w b. Uniwersytecie Alexandryjskim, wstąpiwszy w r. 1828 w zawód służby Rządowej, poprzednio w b. Komis-

sji Województwa *Mazowieckiego*, a obecnie w Rządzie Gubernjalnym *Warszawskim*, przechodząc pośrednie stopnie, posiadając wyższe naukowe ukształcenie, z łatwością pojmował wszelkie zlecenia, jakie mu przez Zwierzchników jego do wykonania poruczane były; i dla tego też będąc znany z ścisłego charakteru, nabytych nauk i praktycznego usposobienia, częstokroć do ważniejszych działań był powoływany. Zszedłeś zawcześnie z tej doczesnej pielgrzymki, drogi nasz przyjacielu i kolego! my z blizka znając i obliczając życia twojego kroki, oddajemy ci z całą szczerością serca powyższe wyznanie, w dowód pamięci uczuć naszych; a Ty zacna Rodzino w smutku pogrążona, pocieszaj się tą myślą, że ś. p. *Walenty* nietylko w domowem zaciszu, ale nawet i w publicznem życiu był prawym mężem. Spokój jego duszy!— *R.*

Już niejednokrotnie zdarzało nam się wspominać o olbrzymich wszelkiego rodzaju drzewach, które pomimo srogiej ręki czasu, przeżyły nie jedno pokolenie, nie jedne wieki przetrwały. Piękne te pomniki, budzą zawsze przyjemne wspomnienia, a zwłaszcza też dla tych których ojcowie, a nawet pradziady, i młodość swoją pod ich cieniem spędzili, i w zgrzybiałej starości, pod ich liściem spoczęli. W jednym tedy z opisów o drzewach tego rodzaju, znajdujemy wzmiankę i o *topoli* w dobrach *Klimowicze*, w Gubernji *Mohylewskiej*, która to *topola* tak słynna po-nad brzegami *Wisły*, i tam także znalazła odpowiedni do wybujania, i grunt i klimat. Dobra te należą do JW. Marszałka *Hołyńskiego*, ojca Xiężnej Zeneidy *Lubomirskiej*; a znajdująca się w nich *topola* sadzona ręką siostry P. Marszałka, dziś już dosięga 60 stóp wysokości, i 6,000 latorośli wydała. Grubość jej, praktykowana głównie w *cedrach*, *dębach*, lub wreszcie *kasztanach* i *lipach*, dorównywa prawie tym wszystkim, a 20 osób obsiadłszy ją do koła, jak najdoskonalszego użyć mogą chłodu.

W wiadomości o nowego rodzaju *photografji* na szkle, w zakładzie P. *Beyera*, udzielonej w Niedzielnym *Kurjerze*, w wzmiance co do ceny, zaszła pomyłka; zamiast bowiem rs. 40, czytać należy że cena takich *photografji* wynosi od rs. 2 do 4ch, 6ciu, i wyżej, etc. Dla tego pospieszamy z sprostowaniem, aby kto ogłoszoną cenę rs. 40, nie wziął za rzetelną, i nieodstręczył się zbytnią drogością od tego nowego, a od tak dawna pożądanego wynalazku.

P. Henryk *Rudert*, znany korrektor instrumentów muzycznych rzniętych, przeniósł obecnie mieszkanie swoje do domu N° 366 na *Krakowskiem-Przedmieściu* obok dzwonnicy XX. *Bernardynów*, i tam już otworzył swój zakład. Nie potrzebujemy przy tej sposobności przypominać, iż w pracowni jego przyjmują się wszelkie instrumenta tego rodzaju do naprawy, i wychodzą z niej obrobione z jak największą dokładnością; albo też, że wszelkich do tych instrumentów przyrządów, dostanie tam w jak najlepszym gatunku, bo Pan *Rudert*, ciągłą pracą w tym zawodzie i starannością swoją, umiał na zaufanie Publiczności zasłużyć. Ale nie możemy pominąć wzmianki o nowego rodzaju instrumencie, który, o ile sobie przypominamy, był poraz pierwszy słyszany w *Warszawie* przed dwoma laty, a który nosi nazwę *filomeli*. Owóż Pan *Rudert* wykonał kilka sztuk tego rodzaju. *Filomela*, są to *skrzypce* o strunach metalowych, na nizkiej nader podstawce, i szczególniej dla śpiewnych utworów są nadzwyczaj korzystne. Wartoby zatem, aby ten instrument cokolwiek więcej upowszechnił się i u nas, zwłaszcza gdy za granicą doznaje wielkiego powodzenia.

Pospieszamy, (ba! jakże się tu nie spieszyć) donieść Wam zacni Czytelnicy, cóś zadziwiającego swoją oryginalnością; mówimy tu jeszcze o *pantalonach*, jakie w *Paryżu* do najmodniejszych należą. Fraszka materje w *jajka*, bagatela *gęby* dziwacznie wykrzywione, i tu głębiej pomyślano! tu na większą skalę rozwinięto sztuki piękne, a mianowicie malarstwo, aby nogi tamecznych elegantów uczynić nader interesującemi. Naprzykład proszę wystawić sobie kogoś ubranego w pantalony z materji wyobrażającej rzekę *Mississipi*, i jej wybrzeża. Jaki to musi być czarujący widok, gdy po udach modnisia spływa ta słynna rzeka; na niej wymijają się rozliczne statki, a tymczasem tu i owdzie wznoszą się góry, zielenieją lasy, i t. d. Albo cóż by powiedziano widząc na nogach eleganta najzupełniejsze polowanie na *dzika!* którego w gęstwinie obtaczają zażarte ogary? tak ubrany Jegomość, powinien ile możności wystrzegać się spotkania z kolegą mającym pantalony z samych *lwów* (zwierząt), bo gdyby te rzuciły się na jego ogary, ubranie to arcy-smutny przedstawiałoby widok! Niedarowano także i niebu, bo jeżeli chcecie widzieć dokładnie *komety* wyjdzcie tylko na ulicę, a ujrzycie ich mnóstwo w całym blasku, wśród ciemnego tła, u tego na kolanie, u tamtego na udzie i t. p., i na co tu *teleskopy*. To nic jeszcze! eleganci *Paryzcy* chcąc utrzymać w cieple swoje *łydki*, albo też niekiedy ich brak zachować w tajemnicy, noszą pantalony od pasa do kolan gładkie a od kolan do stóp włochate, jak łapy niedźwiedzia!! Oprócz tych excentrycznych wyrobów, są jeszcze materje *mandarynowe*, *kaszemiry* jakby szale *indyjskie*, *Marco-Spada* w wielkie różno-barwne pasy i t. d. i t. d. Słowem moda to wyborna dla elegantów, bo nim się wszyscy na ulicy obejrzą wzajemnie, zręcznie zabiją kilka godzin czasu *nic nie robiąc!*

(Art: nadesł:). Przed kilką tygodniami, Żona moja w ciężką popadła chorobę tyfoidalną, i kiedy przedsiębrane wszelkie środki ratunku nie czyniły nadziei jej ocalenia, będącemu w rozpaczy, OPATRZNOŚĆ NAJWYŻSZA, zsyła do miasta naszego *Tomaszowa*, Wgo Leopolda *Fligel*, Lekarza 1szej klassy, nowo przez Opiekuńczy Rząd przeznaczonego, który gruntowną znajomością sztuki lekarskiej, niezmordowaną a bezinteresowną gorliwością, wyrwał z rąk śmierci ofiarę, ocalił matkę czworga drobnych dzieci, i nowem życiem pocieszył strapionego małżonka. Przyjm więc szanowny Mężu, te kilka słów, które mi wdzięczność nakreślić kazała, i przebacz śmiałości, że publicznie poważyłem się ogłosić Twój czyn szlachetny i Twoją biegłość lekarską.— W *Tomaszowie* d. 3/15 Października 1853 r.— Antoni *Ciesielski*.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i i Opiekunów, iż Szkołę Elementarną prywatną żeńską, przeniosłam z Nru 675 przy ulicy *Leszno*, pod Nr 765 przy ulicy *Elektoralnej*, na przeciw Kościoła Ś. Karola *Boromeusza*. Polecając się względom Rodziców i Opiekunów, zapewniam, iż będę starała się elewki dozorowi i nauce mojej powierzone, usposobić najdokładniej w początkowych naukach i robotach ręcznych.— Helena *Matuszewska*.

Uwiadamiam szanownych PP. Majstrów Zgromadzenia Kotlarzy, że 6go Listopada r. b., odbędzie się *sessja* kwartalna.— Starszy Urzędu, F. *Hartmann*.

Jeden ze znanych dobrze w pismiennictwie krajowem pisarzy, to jest Fran: *Dmochowski*, zamierzył wydać *Zbiór Wierszopisów i Prozaików Polskich z pierwszych 25ciu lat wieku XIX*. Od niedawnego czasu winszować sobie możemy większej liczby Czytelników i obszerniejszych literackich przedsięwzięć. Przed 30tą a cóż dopiero przed 40tą laty, jeżeli xięgarz lub autor odważył się na wydanie dzieła, drukował 500 lub najwięcej 700 exemplarzy. Ztąd wynikło, iż wydania te nie zachowane z oględnością i rozprószone po kraju, stały się tak rzadkie, że je trudno wyszukać. Zabytki z XVI i XVII wieku osłania powaga i zamiłowanie starożytności; późniejsze niszczy lekkomyślność. Oprócz tego, dzieła bardzo wielu pisarzy z pierwszych lat XIX wieku, znajdują się rozrzucone po ówczesnych pismach peryodycznych lub ulotnych kartach. Prace tych autorów były chlubą naszych ojców i dziadów, na nich kształcili umysł i język, który w puściznie zostawili potomkom. Te dzieła, umyślił *Dmochowski*, ile okoliczności pozwolą, w całości lub w znacznej części wznowić dla teraźniejszego pokolenia, w wydaniu ścisłem, taniem, a tem samem i przystępnem do nabycia. W młodych latach znał osobiście Pisarzy, których dziś ledwie znają z nazwiska, chociaż od ich epoki nie upłynął tak długi przeciąg czasu. Dzieła tych autorów nie powinny były dłużej zostawać w zapomnieniu. *Czacki*, *Śniadecki*, *Potocki*, *Mroziński*, *Surowiecki*, *Bernatowicz*, prozaicy; *Feliński*, *Molski*, *Dmochowski* tłumacz Iljady, *Koźmian* i inni autorowie pieśni tak silnie zajmujących, bajek pełnych dowcipu, tłumacze poetów *Grecji*, *Francji* i *Rzymu*, mieścić się będą w zbiorze zamierzonym. Teraźniejszość nierozerwanym węzłem łączy się z przeszłością i epoka Pisarzy tych, jak sama wynikła z epoki *Stanisława-Augusta*, tak nawzajem wywarła wpływ na dalsze rozwinięcie tego czcigodnego w literaturze pismiennictwa naszego. Jak w najświetniejszej epoce *Bayrona* i *Waltera-Skotta*, *Szekspir*, *Milton*, *Pope*, *Adisson*, nie stracili wartości w zdaniu wytrawnych *Anglów*, tak, spodziewać się należy, że ogół współziomków, przyjmie chętnie zbiór prac Pisarzy wymienionych powyżej, i otoczy go tem zajęciem i spółczuciem, jakie należy się rzeczywistej zasłudze i talentom autorów z pierwszych lat XIXgo wieku. Do tego wydania dołączony zostanie zarys charakteru tej epoki literatury naszej i wiadomość biograficzna o każdym autorze, ktorego prace w całości lub w części umieszczone zostaną. Pierwszy oddział *Zbioru* składać się będzie z 12 zeszytów w formacie *Skarbca Arcydzieł Pismiennictwa Zagranicznego*, wydania *Merzbacha*. Każdy zeszyt pomieści w sobie tyle, ile dawniej obejmował tom, 20cia arkuszy druku in octavo, kosztujący rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 80; zeszyt kosztuje kop. 75, a cały oddział rs. 9. Na to wydanie ogłasza się zapis bez poprzedniej opłaty. Sądzim, że kto stwierdzi własnoręcznym podpisem, przyrzeczenie, że po wyjściu z druku pierwszego zeszytu, złoży opłatę za ten, który odbierze i za drugi następny, słowa swego nie cofnie. Z liczby zebranych zapisów będzie mógł Wydawca poznać, czyli myśl jego dobrze przyjętą zostanie; a tak, nie biorąc przedwczesnego zaliczenia, nie narazi siebie na koszta, a Publiczność na zawód. Zapisy przyjmują Xięgarnie *Warszawskie*: *Merzbacha*, *Bernsteina*, *Sennewalda*, *Natansona*; a na prowincji Osoby przez Wydawcę uproszone. Zeszyt 1szy zostanie im przesłany, a o jego wyjściu i treści, donieść nie omieszkamy. Najlepszą rękojmią chętnego przyjęcia tej pracy, jest imie *Dmochowskiego*. Kiedy bowiem po tylu już położonych zasługach w pismiennictwie naszem, sądziliśmy, że tłumacz *Waltera-Skotta* i autor tylu innych szczytnych utworów, spoczywa po trudach w zaciszu wiejskiem; on tymczasem na nowo uderza w struny swej lutni, i z pięknych szczątków minionej epoki, tworzy nam całość godną wskrzeszenia, i takiego jak *Dmochowski* wydawcy.

Na teatrze *Wileńskim*, występuje jako *prima-donna* w operach, dawna Artystka teatrów *Warszawskich*, Panna Petronella *Zamecka*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości wznowiono znaną od dawna piękną Komedję *Wybór*. Panna *Somerfeldt*, przedstawiła w niej rolę *Ludmiły*, z czuciem i dokładnem zrozumieniem; inni Artyści mający udział w tem dziele doskonałą grą wzbudzali zasłużone oklaski, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Somerfeldt*, PP. *Komorowski*, *Karasiński*, *Panczykowski* i *Swieszewski*; po Kom: *Biała Kamelja*, Pani *Zielińska* i Pan *Komorowski* po 2-kroć; po Kom: *Zachód słońca*, Pan *Żołkowski*.

W dniu 4 z. m. w gminie *Xiężopol* Pcie *Zamoyskim*, Piotr *Pierścionek*, włościanin, lat 21 liczący, bawiąc się nabitą fuzją przy ogniu w polu rozpalonym, wystrzałem z tejże w piersi trafiony, na miejscu śmierć poniósł. Dotąd nie sprawdzono, czyli wystrzał ten był przypadkowy, lub też wspomniony włościanin rozmyślnie tym sposobem śmierć sobie zadał.

W dniu 17 z. m. we wsi *Dębowa Wola* Pcie *Opatowskim*, 8mio-letni syn włościanina, przez spadnięcie z drzewa gruszkowego, na które wlazł dla utrząśnięcia owoców, życie postradał.

Anglja.— Lord *Fitz-Clarence*, mianowany Vice-Gubernatorem Szpitala marynarki w *Greenwich*.—Próby z nowym systematem karnym Lorda *Palmerston*, wkrótce na większą skalę dokonane będą. (Lloyd).

Austrja.— Cesarz w dniu 22 b. m. po południu wrócił do *Wiednia* z *Monachjum*. — Zaprzeczono pogłosce, że kodex postępowania sądowego kryminalnego,

zmianom ulegnie. — Minister wychowania Hr: *Thun*, wrócił do *Wiednia*, i objął na nowo urzędowanie. — Władzom w *Węgrzech* zalecono ścisłą kontrollę podatków. — Rząd polecił władzom okręgowym, by zdawały rapporta, gdyby w miejscu jakiem pomimo przedsięwziętych środków, objawił się brak kartofli lub zboża. — Wszyscy urlopowani żołnierze do końca b. m., uwolnienie z pułków uzyskają. — Dla zniżenia ceny mięsa, rząd popiera mocno handel z Cesarstwem *Ros:* wołami, których mnóstwo teraz przez *Galicję* przeprowadzają. — Od r. 1842, rząd wydał na koleje żelazne 202,891,921 złr.; na rok 1853 przeznaczono na koleje żelazne summę 2,054,080 złr. (Lloyd).

Francja. *Paryż 21 Października.* — Dziś spodziewano się tu powrotu Cesarza; mnóstwo osób czekało na bulwarach; zdaje się jednak, że ich oczekiwanie zawiedzionem zostanie, i że Cesarz dobędzie w *Compiègne* do terminu naznaczonego. — Panu *Picard*, członkowi Izby handlowej w *St. Etienne*, Cesarz w rozmowie dał najbardziej pokojem tchnące zapewnienia; dodając, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa *Wschodnia* rychło załatwioną zostanie, i to w sposób zadowalający. — Spodziewają się za powrotem Cesarza, pewnych ułaskawień. — Minister skarbu polecił poborcom, by pościągali wszystkie kary pieniężne, zalegające nie raz na prowincji, od lat 15tu. — Na prowincji głównie zajmują się kwestją zbożową, o której w tej chwili trudno cóś ciekawego, a zwłaszcza dobrego donieść. Zbiór wina wypadł jak najgorzej; zbiór ten jest prawie żaden, z powodu choroby winorośli. Rząd postanowił zwrócić uwagę na fałszerzy wina, i karać ich surowo; artykuł ten bowiem już dziś stoi o 30 procent wyżej jak w r. z., a jeszcze w górę pójdzie. — Pan *Lamartine*, zachorował mocno, w skutek pracy wielkiej; pracuje on dziennie nad dziełami swemi po 15 godzin. — Korrespondent dziennika *Londyńskiego Mor: Chronicle* donosi, że Cesarzowa jest znowu w interesującym stanie. Uważano w istocie, że od czasu podróży do *Compiègne*, Cesarzowa w powozie, w teatrze i t. p., siada po prawej stronie Cesarza, co według starej etykiety dworu *francuzkiego*, dopiero wówczas ma miejsce, gdy Królowa w innym stanie znajduje się. Uważano też, że Królowa wbrew swemu zwyczajowi, na polowania jeździ powozem nie zaś konno. — Mre *Saccone*, Nuncjusz w *Monachium*, został mianowany Nuncjuszem w *Paryżu*. — Słynny las *Compiègne*, pełen drzew niezmiernie starych, oceniony został na 49 miljonów franków (17 miljonów grunt, a 32 miljony drzewo); ma on rozległości 29,074 arpenów, obwodu 22 mil fr:, 338 dróg długości 220 mil fran:, 13 bagien, 8 stawów, 318 mostów, 200 rozdroży, i 11 zdrojów. (Indep: Belge).

Hiszpanja. — *Narvaez* jest spodziewany w *Madrycie* w dniu 6 Listopada r. b. — Xiężna *Montpensier* zachorowała na odrę. — Prezes Rady Ministrów podał do zatwierdzenia Królowej, mianowania kilku Gubernatorów; niektórzy z nich należeli do umiarkowanej opozycji. — Progresistowscy Senatorowie i Deputowani, odbyli zebranie dla naradzenia się nad postępowaniem w kortezach. (Lloyd).

Prusy. — Pomimo wysokiej ceny żywności, tyle teraz jest zajęcia po fabrykach, że ludność robotnicza wcale się nie skarży. — Protokóła zatwierdzające zmiany w taryfie, podpisano. — Spodziewają się w roku przyszłym wielkiego wychodźctwa do *Ameryki;* w miastach portowych północnych *Niemiec*, urządzono przeszło 100 bibljotek okrętowych dla wychodźców. (Schl: Ztg).

Włochy. — Deputowani już wracają do *Turynu;* posiedzenia parlamentu wkrótce się rozpoczną. W Ministerjach pracują bardzo nad rozmaitemi projektami do prawa; pomiędzy innemi przeprowadzić mają prawo zmieniające zupełnie system gminowy. Spodziewają się licznych mianowań Senatorów. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — We *Francji* jest w ogóle 640,000 myśliwych, ale z tych tylko 160,000 mają prawne pozwolenia polowania. Wartość dostawianej i to wszelkiego rodzaju zwierzyny we *Francji*, równa się summie 8,000,000 rubli srebrnych; bilet na prawo polowania kosztuje we *Francji* $6^{1}/_{4}$ rubli srebr:, z tych $2^{1}/_{2}$ przypadają na rzecz Gminy, a $3^{3}/_{4}$ idą do Skarbu. To źródło przynosi Skarbowi 600,000 rub: sr:, a Gminom 400,000. — W *Paryżu* Królowa *Krystyna* zwiedzała *Hotel Inwalidów*, gdzie jej między innemi przedstawiono jedynego żeńskiego inwalidę, w zakładzie tym żyjącego, mianowicie sławną Panią *Brulon*, która w roku 1791 straciwszy męża na wojnie, wstąpiła do wojska jako ochotnik, i po 7mio-letniej służbie, ranna, przyjętą została do zakładu, w którym od 55 lat mieszka. Pani *Brulon* nosi oznaki swojej ówczasowej rangi Podporucznika, i krzyż *legji honorowej*, którym ją obdarzył *Ludwik-Napoleon*. — Jak daleko *Portugalja* pozostała w tyle pod względem cywilizacji, świadczyć może następny wypadek: Między *Lisboną* a *Bragą*, ustanowiono w zeszłym miesiącu komunikację pocztową; ale pierwszy zaraz szybkowóz napadnięty został przez chłopów, którzy zwykle najmując konie podróżnym na tej przestrzeni, widzieli się przez tę innowacją w zarobku swoim ukróconemi. Kilku passażerów zostało ranionych, i bez wdania się żandarmerji, szybkowóz byłby musiał dalszej podróży zaniechać. — »Jesteś pijany jak *bydle!*” zawołał Pan do służącego. »Mylisz się Pan, ja jestem pijany jak człowiek, bo bydlęcia nigdy w życiu niewidziałem pijanego.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Byszewski Sewe: Oby: z Konarzyc nr 625; Chałański Jen:-Major z Nowogeorgiewska; Dowbor Ludw: Oby: z Pilicy nr 603; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa nr 412; Komierowski Konst: Oby: z Łukowa nr 584; Karasiński Aloizy Oby: z Wołyńca nr 2668; Łempicki Konst: Radca Tow: Kre: z Siedlec nr 634; Przezdziecki Alex: Oby: z Gub: Wileńskiej nr 471; Rulikowski Ant: Oby: z Lublina nr 613; Rzeszotarski Stan: Oby: z Centki; Suti Hortensja Oby: z Moskwy nr 625; Xżę Teniszew Jene:-Major z Kalisza; Wojda Kazim: Obyw: z Szczak nr 570; Zdrowski Hiero: Oby: z Łoskowa nr 556; Załuski Fran: Ob: z Woli Pogroszewskiej nr 1344.

DONIESIENIA.

Kto sobie życzy za najpomierniejszą cenę, a z największą akuratnością mieć uszytą, wyznaczoną lub wyhaftowaną **BIELIZNĘ**, oraz porządnie obrobione KOŁDRY, SZLAFROKI, KAFTANIKI i t. p.; niech raczy zlecenia swe zostawić w Składzie Bielizny gotowej, na rogu ulic Krak:-Przedm: i Senatorskiej, obok xięgarni, a niezawodnie zadowolonym będzie.— Tamże potrzebne są PANNY, dobrze w szyciu usposobione.



KARETA do miasta podwójna, pięknej formy i do podróży wygodna, pakowna, z 3ma kuframi, lekka i z wielką dokładnością zbudowana; **KOCZ** zamykany z oknami, w formie poczwórnej karety; **FAETON**, czyli koczyk elegancki. Wszystkie te trzy powozy z najlepszych fabryk zagranicznych pochodzące, na stojących resorach stalowych, na urząd zbudowane, mocne i prawie nowe, bez żadnego felleru, są do nabycia za mierną cenę. Wiadomość w domu Nr 1734, przy ulicy Wiejskiej, na 2m piętrze.

Właścicielka Fabryki **WATY**, istniejącej przy ulicy Leszno pod Nr 655, poleca się łaskawym względom, jakich dotąd doznawała; i nadal poleca się Sz: Publiczności, iż przyjmuje wszelkie obstalunki, i starą Watę do przerobienia, od której płaci się od każdego funta po kop. 9.

Ktoby sobie życzył dać **DZIECIĘ** jedno lub dwoje na garnuszek, w porządne miejsce; raczy się zgłosić pod Nr 1366 przy ulicy Sto-Krzyzkiej i Jasnej, do Akuszerki.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, z całą platą, o 7u oktawach, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu Hr: Zamoyskich, pod Nrem 472 przy ulicy Żabiej, druga sień za ogrodem, na 1m piętrze.

Podpisany, otworzywszy **MAGAZYN OBUWIA** damskiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, naprzeciw Śgo Krzyża, pod Nr 400, gdzie dawniej podobnyż zakład istniał pod firmą Jana Wójtowskiego, poleca się Szanownym Damom, tak z robotą już gotową, jako też i obstalunkami, które się będzie starał jak najdokładniej i rzetelnie wykonać.— Hippolit *Adasiński*.



KAPITAŁY, są do ulokowania każdego czasu, na Dobra w Gub: Warsz:, lub na Domy w Warszawie położone.— DOM masyw murowany, przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu 2,500 rs., jest do sprzedania każdego czasu, pod korzystnemi warunkami.— Tudzież DOM murowany z ogrodem, czyniący dochodu 1,500 rs., jest także do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość o szczegółach przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg*, Komisant.

50 kloców **OLSZYNY** do zbycia, przy ulicy Czerniakowskiej, u Franciszka Jeziorańskiego; obejrzeć i o cenie dowiedzieć się można.

W skutek rozporządzenia Magistratu m. Warszawy z d. 7/19 Października r. b. Nro 32,790/21,223, podają do wiadomości, iż w d. 2/14 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, punktualnie, odbędzie się w Kancellarji Administracyi Pogrzebowej, przy ulicy Wareckiej pod Nr 1360/1 położonej, licytacja głośna in minus, na dostawę KONI do Karawanów i przewożenia Katafalków, w przeciągu lat 3ch, to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 185¾ r., do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 185⁶/₇ r.; do której cena za kurs jednego konia oznaczoną zostaje na kop: sr: 45. Mający przeto zamiar ubiegania się o rzeczoną entrepryzę, winni być wyznania Rzymsko-Katolickiego, i zechcą zgłosić się w czasie i miejscu oznaczonym, wraz z wadium rsr: 200, i na koszta ogłoszenia rsr. 9, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostaną. Inne warunki są do przejrzenia każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, w Kancellarji Administracji Pogrzebowej.— M. *Jaroszyński*. A. *Wambach*.

OSOBA płci żeńskiej, któraby życzyła mieszkać i podzielać wspólnie koszta utrzymania z Osobą tej płci, w średnim wieku, dobrze ukształconą; raczy zgłosić się do Właściciela domu Nro 1669, w Alei prowadzącej do Łazienek Królewskich, gdzie dalszą informację poweźmie.

Pod Nr 1734 przy ulicy Wiejskiej, są dwa **POKOJE** i Przedpokój, na 1m piętrze, z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość ze wschodów na prawo, na 1 piętrze.

Potrzebny jest do Fabryki Cukrowej, położonej w Gub: Kijowskiej, **MECHANIK** do dozoru Prass, Kotłów i Machin parowych; znający praktycznie swój przedmiot i opatrzony należytemi świadectwami, zgłosi się w jak najprędszym czasie do Hotelu Wileńskiego pod Nr 10.



W Magazynie **MEBLI** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759, dostać można w najświeższym guście Garniturów mahoniowych, palisandrowych, jesionowych; przytem Sekretary mahoniowe, Szafy mahoniowe i jesionowe, Kredensa i duże Sofy jesionowe, Fotele, Kozetki, Szezlągi safjanem pokryte etc.; a to wszystko po umiarkowanej cenie.

BEKANNTMACHUNG.

Es wird mit Genehmigung der hiesigen Koeniglichen Regierung hierdurch bekanntgemacht, dass der diesjaehrige hiesige Flachsmarkt nicht, wie in den Kalendern angezeigt, am 5ten December, sondern *am 29ten November*, statt finden wird.— Breslau den 29 September 1853.

Der Magistrat hiesiger Haupt-und Residentzstadt.

UWIADOMIENIE.

Z pozwoleniem Rządu Królewskiego, podaje się do publicznej wiadomości, iż **JARMARK** tegoroczny na len, nie odbędzie się w dniu 5 Grudnia, jak Kalendarze podają; lecz w dniu 29 Listopada r. b.

W Wrocławiu, dnia 29 Września 1853 r.

Magistrat miasta stołecznego Wrocławia.



W Kantorze Mamek pod Nr 902 przy ulicy Chłodnej, znajdują się **MAMKI** ze świeżym pokarmem, lub zamówić Mamkę; jak również jest oddzielny POKÓJ i dogodny dla pomieszczenia niewiast brzemiennych, życzących sobie swą słabość odbyć. Wiadomość u Akuszerki.— F. S.

DONIESIENIE
Z FABRYKI PODLEWANIA **ZWIERCIADEŁ**,
P. ENDERLIN.

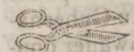
Utrzymujący **FABRYKĘ** podlewania **ZWIERCIADEŁ** przez lat kilkanaście, zamierzyłem takową wyprzedać zupełnie, lecz z przyczyny, iż nie mogłem pozbyć się apparatów potrzebnych do tejże, zmuszony jestem takową nadal prowadzić. Szanowne zaś Osoby, które raczyły mnie zaszczycać swojem zaufaniem, zawiadamiam, iż na nowo przyjmuję wszelkie **LUSTRA** uszkodzone do reparacji, oraz całkowitego odnowienia.— Gotowych LUSTER oprawnych, w rozmaitym guście ram, oraz wszelkiego rozmiaru, dostać można w Składzie moim przy ulicy Nowy-Świat Nro 1245, w domu JW. Hr: Andrzeja Zamoyskiego.— W tymże Składzie jest do nabycia **SZKŁO** Taflowe, krajowe i zagraniczne, wszelkich rozmiarów, które sprzedaje się na sztuki i skrzynki, jakoteż TAFLE kolorowe wszelkie; oraz DYAMENTY do krajania Szkła.



Dwa **FORTEPJANY**, jeden palisandrowy o 7u oktawach z sztabami i platem; drugi zaś mahoniowy o 7u oktawach, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 163, w fabryce Fortepjanów.— *Hohhauzer*.



Jest do sprzedania **KARETA**, na leżących resorach, modna, adamaszkiem w środku wybita, z fabryki pierwszych fabrykantów Warszawskich;— oraz KLACZKA 4ro-letnia, maści gniadej; a to pod Nr 585 przy ulicy Długiej. Wiadomość u Rządcy domu.



Mam zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Panów, iż przyjmuję wszelkie obstalunki **UBIORÓW MĘZKICH**, tak z powierzonego mi materjału, jakoteż i swego, jako to: Paletoty watowe z Syberyny od rs. 15; Twiny z bai angielskiej i syberynowe od rs. 15; Ponsze angielskie z bai lub syberyny od rs. 15; Tużurki i Fraki, z podszewką materjal-

ną od rs. 13 kop. 50; Tużurki z podszewką kamlotową od rs. 12; Kamizelki kaszmirowe od rs. 3; Kamizelki korcikowe zagraniczne od rs. 2 kop. 50; Pantalony kortowe od rs. 6.— Wyż wspomnione obstalunki, wykonywają się podług najświeższych fasonów i w czasie choćby najkrótszym.— Mieszkam przy ulicy Krakowskie-Przedm: i Trębackiej pod Nr 418.— Filip *Pytach.*



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, przywiezione z Cesarstwa, 3 **DOROŻKI** Rossyjskie (Prelotki), zwane Kiszkami, na dwie osoby, z dyszlem i hołoblami, i każda z 8u kołami, z których dwie są zupełnie nowe, a 3cia mało co używana i odnowiona; jako też troje **SANI** z dyszlem i hołoblami, z których dwoje także zupełnie nowe, a 3cie mało używane. Życzący sobie widzieć takowe i dowiedzieć się o cenie, mogą się zgłosić pod Nr 1269 na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej położonego, do Szwajcara Franciszka.

Mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iż nowy Zakład PIWA BAWARSKIEGO z browaru P. Naimskiego, w nowo-wyrestaurowanym i starannie urządzonym Lokalu w domu pod Nr 606 przy rogu uli: Bielańskiej i Daniłowiczowskiej, otworzony został; gdzie obok Piwa Bawarskiego, na Kufle, wszelkich Przekąsek w każdym czasie; zaś w Niedzielę i Czwartki, FLAKÓW przy rychłej usłudze dostać można, po umiarkowanych cenach. Przytem dla uprzyjemnienia Gości, nowy BILLARD wstawiony został. J. R.

NOWO ZAŁOŻONA

PRACOWNIA DAMSKICH STROJÓW

przy ulicy Nowolipie pod N° 2471, siódmy dom zaraz z brzegu po lewej ręce.

W zakładzie tym oprócz dostania gotowej roboty, przyjmować się będą obstalunki na różne Stroje Damskie. Szycie bielizny męzkiej i damskiej podług wzorów najmodniejszych, w prędkim czasie uskuteczniać się będzie. Przyjmują się także do roboty: Suknie, Salopy, Mantyle i Hafty; oraz do prania, reperowania i karbowania Blondyny, Tiuliki i Koronki;— przytem może być umieszczonych kilka PANIEN do nauki, ze stołem i stancją.



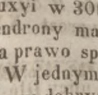
DOM przy ulicy Suchej pod Nr 2115 położony, świeżo z gruntu odrestaurowany, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki od każdego czasu. Wiadomość o warunkach dzierżawy, w domu pod Nr 476*d*, w mieszkaniu Jaszowskiego, na 2m piętrze.

Na 1szem piętrze **LOKAL** z siedmiu sztuk i Kuchni angielskiej, z dwoma wchodami; jest do najęcia każdego czasu pod Nr 71, z rogu ulicy Jezuickiej.— Także SKLEP i STANCYJKI na dole.

Biegły w swej sztuce FABRYKANT CUKRU, a zarazem Rafinator, który zawiadywał z zaletą podobnemi fabrykami przeszło lat 18 tak w Niemczech, jako też tu w Królestwie, oraz urządzał nowe fabryki; posiadając potrzebną kwalifikację, życzy objąć zarząd fabryki tu, lub też w Cesarstwie. Wiadomość udzieli P. Normark, Rządca domu pod Nr 2191 na Muranowie.

W szklarniach Nepelskich, w Pcie Bialskim, (Gub: Lubelskiej, o wiorst 7 od szosé i Terespola odległych, dla braku miejsca, jest do sprzedania do 1,000 wazonów **KAMELJI**, Rododendronów, Azalii Indyjskich, Metrosyderosow, Akacyi różnych, Mirtów, Fuxyi w 30tu odmianach, i wiele innych plant. Kamelje i Rododendrony mają znaczną wysokość.— Administracja miejscowa ma prawo sprzedawać.

W jednym mieście większem pod Warszawą, jest do sprzedania w dobrym stanie, **APTEKA**. Bliższą wiadomość udzieli Xięgarnia R. Friedlein, przy ulicy Senatorskiej Nr 460.



Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż przeniosłem swoją Fabrykę **KAPELUSZY**, z domu Hrabiego Zamoyskiego z pod Nru 1245, do domu Grodzickiego przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 411, naprzeciw domu Hrabiego Uruskiego.— *Morel.*

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że w d. 22 Paźdz: (3 Listopada) r. b. o godz: 11 rano, odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy, licytacja głośna sprzedaży: Żelaza starego kutego funtów 11,148 żołot: 86; a to stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji odczytane być mogą. — P. o. Dyrektora, Radca Kolleg:, B. *Kołakowski.* Sekretarz Gubernjalny, *Ginett.*

W possessji Nro 1227 przy rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, są do sprzedania **BURAKI** ćwikłowe prawdziwe; — tamże Amator nabyć może piękny exemplarz 20to-kilko-letniej rośliny **ALOES** (**AGAVE** *Americana*) zwanej.

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 416, na prost Karmelitów, na 1m piętrze od frontu, **SALONIK** o 3ch oknach, i dwa Pokoje od tyłu. Mieszkanie wspomnione jest elegancko urządzone. Wiadomość bliższa u Stróża.

Po powrocie swym do Warszawy, założyłem powtórnie WARSZTAT KRAWIECKI, przy ulicy Długiej, w domu W. Łaszczyńskiej pod Nr 489*a*; przeto polecam się Szanownym Panom, że w pomienionym Warsztacie przyjmować będę wszelkie obstalunki Garderoby Męzkiej, w najnowszym guście za pomierną cenę, i takowe z akuratnością czasu wykonywać zapewniam. — W temże miejscu jest POKÓJ kawalerski do wynajęcia, z meblami lub bez mebli.— Ignacy *Topolski.*

Do budowy **DOMU** dla Władz Towarz: Kred: Ziems: w Warszawie, potrzeba jest 3,680,000 sztuk Cegły, z których: 1,000,000 sztuk ma być dostarczonych w ciągu zimy, a najdalej do 1 Kwietnia r. p.; 2,500,000 w ciągu r. p. poczynając od 1 Czerwca do 1 Października r. p.; 180,000 sztuk od 1 Paźdz: do końca Grudnia 1854 r. Mający chęć podjęcia się dostawy, złożą deklaracje Komitetowi Budowniczemu, posiedzenia gmachu Władz Towarz: przy ulicy Podwal odbywającemu, jaką ilość Cegły są w możności w terminach oznaczonych na plac budowy odstawić, i po jakiej cenie. Zastrzega się, że deklaracje obejmujące mniej jak 100,000 szt:, przyjęte nie będą. Przy deklaracji dołączony ma być Kwit Kassy Dyrekcji Głównej na złożone wadium 1/10 część wartości zadeklarowanej cegły wynoszące. Cegła dostarczyć się mająca, ma być wymiarów zwykle praktykowanych 12 cali długości, 6 cali szerokości, i 3 cale wysokości; z dobrego materjału wyrobiona, i dobrze wypalona, z wierzchu gładka, w odłamie ścisła, której próba opieczętowana przy deklaracji złożoną być winna. Na skutek przyjętych deklaracyj, umowy z przedsiębiercami zawarte zostaną, i wypłatę należytości za odstawę każdych 100,000 sztuk, Komitet Budowy z Kassy Dyrekcji Głównej zapewnia. W razie nieprzyjęcia deklaracji, kwit na złożone vadium, niezwłocznie Przedsiębiercy zwrócony zostanie. Termin ostateczny do składania deklaracyj i prób opieczętowych, oznacza się na dzień 19/31 Października 1853 roku.— Przewodniczący w Komitecie Budown:, A. *Zamoyski.*



POJAZD podwójny, lekki, zdatny tak do jazdy w mieście, jak i do podróży, na leżących resorach, mało używany, jest do sprzedania. Życzący sobie nabyć, raczy się zgłosić do Łazienek Kozłowskiego przy ulicy Rybaki Nro 2560.

KANTOR GŁÓWNY SPRZEDAŻY PIWA BAWARSKIEGO, Z FABRYKI GŁUCHÓW POD GRÓJCEM.

Przeniesiony został z domu Nro 403 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do Domu P. EIGER przy ulicy róg Krochmalnej i Ciepłej, naprzeciw Browaru Wgo *Schaefera.* **Nro 991,** gdzie otwartą została SPRZEDAŻ **PIWA BAWARSKIEGO**, po cenach fabrycznych, tak dla miasta *Warszawy*, jakoteż dla *Prowincji.*

Do sprzedania za 105 rs., **MEBLE** palisandrowe, mało używane, jako to: SZAFA na odzienie, lub xiążki; KOZETKA, do niej STÓŁ okrągły na kolumnie fornirowanej; STOLIK do kart, i małe LUSTERKO toaletowe;— na Krak:-Przedm:, w domu należącym do Szpitala Śgo Rocha, w pierwszej od rogu domu sieni, na 1m piętrze.

Objąwszy z dniem 1 Października 1853 r. w mieście Kaliszu dzierżawę **HOTELU POLSKIEGO**, dotąd pod firmą Wölfla znanego, wyrestaurowałam takowy kompletnie; a zaprowadziwszy pod każdym względem porządek ku dogodności i wygodzie Szanownej Publiczności, mam zaszczyt niniejszem polecić się JJWW. i WW. Panom Obywatelom, zaręczając że staraniem moim najusilniejszem będzie, by im jak najakuratniej usłużyć, i pod każdym względem zadowolić.— Karolina *Hindemitt.*



450, 900, 1,050, 3,000 rs., są do ulokowania na hipoteki domów w Warszawie położonych, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Freta-wązkiej, pod Nr 271, obok Cukierni, na 1m piętrze, w Magazynie Gorsetów.



Potrzebnym jest **BILLARD** średniej wielkości, w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami. Kto takowy posiada, niech się zgłosi pod Nr 2239, przy ulicy Nalewki. Wiadomość na dole gdzie Piwo Bawarskie.

Od dnia 1 Lipca 1854, jest do wydzierżawienia **RESTAURACJA** w mieście Kaliszu, w domu przy ulicy pryncypalnej położonym i posiadającym przywileje do podobnego zakładu potrzebne. Bliższych w tej mierze wiadomości zasięgnąć można w Hotelu Berlińskim, tamże.

Jest do sprzedania **MAGAZYN STROJÓW**, z wszelkiemi rekwizytami, gdzie już od kilkunastu lat exystuje, za przystępną cenę; a to przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nrem 416. Wiadomość w Magazynie Strojów.

Odwołując się do poprzednich ogłoszeń w Nr 270, 271 i 272, w Kurjerze Warszawskim uczynionych, dziś na nowo spis rzeczy zaginionych w Worku podróżnym powtarza się, a to iżby a takowych tak dla PP. Jubilerów, Złotników, jako i tych wszystkich, którzy się trudnią wypożyczaniem na fanty, uczynić wiadomość, choć co do drobniejszej wagi przedmiotów, mogących posłużyć do uchwycenia śladu całej straty, i polecić uwadze wszystkich Szanownych Czytelników Kurjera, i tak: 1) Kolczyki brylantowe w formie gruszki, po-nad-sobą po 3 mniejsze brylanciki mających, na wężykach z dużemi Soliterami zawieszone; 2) Pierścień złoty matowo zrobiony w gwiazdę, to jest: jeden duży kamień a ośm małych do koła; 3) Agrafka do 3ch sznurków pereł w formie niejako motyla wyrobiona dyamentowa; 4) Perły prawdziwe na 2ch sznurkach, po obu stronach przypieczętowane pieczątką z wężem, sztuk 158; 5) Bransoleta złota, z ogniw w półxiężyce, z kamieniami, z dużym zamkiem; 6) Bransoletka z wysokich ogniw składająca się, imitacją szmaragdów i opalów nasadzana; 7) Bransoletka w formie grubego łańcucha, z zameczkiem, z turkusem, srebrna, pozłacana; 8) Kolje z granatów wielkich, w złoto oprawne, dzielące się na dwie, to jest na bransoletę i na szyję; 9) Lornetka złota na krótkim łańcuszku złotym w ogniwka płaskie; 10) Pierścionki dwa karniolowe jeden z cyfrą B. T., a drugi z napisem Marienbad; 11) Cukierniczka srebrna czworoboczna, gładka mała; 12) Kubek do wód picia z cyfrą B. T., i Szczotka do włosów z Frażetows: srebra; 13) Woreczek Paryzki do pieniędzy, z klamerką płaską w formie niejako zegareczka, brązowe; 14) Popiersie małe z porcelany, do zachowania zapałek; 15) Ręcznik używany z cyfrą B. Tr: pisaną tuszem; 16) Pieniędzy około rs. 75, 50 talarów papierowych prus:; 17) Nakoniec: 2 pudełeczka proszku około których, obwiniętemi były recepty Doktorów zagranicznych Heydenusa, i Oppolcera z Wiednia. Drobne te papierki stanowiące jedyny cel podróży i rezultat owy dla poszkodowanej damy, nader cennym są przedmiotem; a przeto uprasza, ktoby rzeczy wymienione razem lub częściowo spostrzegł, iżby pod Nr 1077 *b*, przy ulicy Granicznej, na 2e piętro odnieść raczył, a sowitą nagrodę, w miarę wartości objektu, otrzyma.

Dnia 23 Października w Niedzielę, wracając z Teatru ulicami: Wierzbową, Mazowiecką na Śto-Krzyzką, zgubioną została **BROSZKA** złota z listkiem wysadzanym turkusami. Łaskawy znalazca raczy oddać takową pod Nr 1333, na ulicę Śto-Krzyzką, na 1sze piętro, za nagrodą jeśli będzie żądał.



Mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publiczność, że urządziłem przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1319, w domu gdzie Urząd Loterji, zaraz obok Kantoru Głównego, SPRZEDAŻ **CUKRU** z fabryki Hermanowskiej i Łyszkowickiej; oraz **KAWY** i **HERBATY** CHIŃSKIEJ. Jak Cukier wyłącznie tylko z powyższych 2ch najcelniejszych fabryk pochodzący, tak inne artykuły tylko w najlepszych i wyborowych gatunkach sprzedawać będę; a ograniczając się przytem na nader umiarkowanym procencie, będę w stanie pod każdym względem kupujących u mnie, najzupełniej zadowolić. — M. *Goldstein.*



W domu pod Nr 1257 przy ulicy Nowy-Świat, jest do sprzedania mała **KARETKA** (brum), nowego fasonu, z patentowanemi osiami, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość u Stróża domu.

☞ Są do sprzedania z wolnej ręki: Szafa orzechowa rozbierana do sukien, Biórko palisandrowe, Komoda takaż, Kanapa safjanowa, takież Fotele, Stół przed kanapę orzechowy, i inne meble nowe, Obrazy olejne, tudzież Fortepjan nowy palisandrowy o 7miu oktawach. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 1631, na 2m piętrze od frontu, wchód ze wschodów we drzwi po lewej stronie, każdego dnia od godz: 11ej z rana.

W domu dawniej Lebisza, dziś Adwokata Prylińskiego na rogu ulicy Dzikiej, nad szynkiem na 2m piętrze, od schodów po lewej ręce, są do sprzedania dwa **FUTRA**: t. j. Płaszcz Szopami podszyty i Algierka z futrem Piżmowcowym, oba prawie nowe i za cenę bardzo umiarkowaną.



Dnia 22 b. m. wybiegł PIES wyżeł, duży, biały, z kasztanowatemi łatami, gładki, morda podpalana, nad ślipiami kółka żółte, przez środek mordy strzałka biała, uszy długie kasztan:, ogon przycięty na końcu biały, na grzbiecie ma znaki z postrzału. Ktoby takowego przytrzymał, raczy zwrócić właścicielowi do pałacu Brühlowskiego, od ulicy Niecałej, w 2ej bramie, drugie drzwi po lewej stronie, za nagrodą; po wyśledzeniu bowiem, przetrzymujący takowego, do zwrotu kosztów sądownie pociągniętym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe stopni 9.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wybór. Vendetta. Pan Franciszek.*



Piotr *Ślizyński*, Nauczyciel TAŃCÓW, podaje do wiadomości, że udziela lekcje, tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które wcale nietańczyli i nie uczyli się, w 20tu kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych; za pewność wyuczenia, zaręcza;—mieszka pod Nr 16 przy uli: Śto-Jańskiej, na 1m piętrze; zastać go można od godz: 9 z rana, do 7ej wieczorem.

Jutrzejszą pocztą, nadejdą świeże **OSTRYGI**, do handlu J. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą, do handlu Win Józefa *Wolffin*, przy ulicy Miodowej pod Nr 482, wprost XX. Kapucynów.

Nowo-otworzona **RESTAURACJA**, przy ulicy Długiej w domu W. Senewalda, wejście z ulicy Długiej i Bielańskiej. Właściciel takowej, ostatnią razą w hotelu Wileńskim utrzymywał podobny zakład; teraz poleca się szanownej Publiczności, zapewniając dobór smacznych potraw, przy rychłej usłudze; obstalunki wszelkie pzyjmuję. — Michał *Och.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 15 (27) Października 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*